

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — d.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego młodsze 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia (patrz wczor. popoł. *Słowo Polskie*), po wylosowaniu oddziałów i aktów wyborczych zabrał głos poseł włoski baron Malfatti, który w swoim i towarzyszy imieniu wyraził ubolewanie, że w mowie, którą prezydent z wieku otworzył parlament nie wspomniano wcale o niegodnej zbrodni, której ofiarą padł król Humbert. Mowca wnosi, aby prezydent otrzymał od Izby upoważnienie do wystosowania imieniem Izby do włoskiego parlamentu pisma z wyrazami współczucia z powodu bolesnej straty, jaką poniósł panujący dom włoski.

Prezydent Weigel w odpowiedzi na to, wskazał, że śmierć króla Humberta nastąpiła w czasie, gdy Izba nie była zebrana, i to za czasów poprzedniego parlamentu, że więc wspomnienie takie byłoby teraz spóźnione. Prezydent wyraża również ubolewanie z powodu tej strasznej zbrodni i zgonu króla, dla którego wszyscy mieli jak największą sympatyę. Prezydent wyraził także oburzenie, z powodu zamachu. Jego zdaniem, obecnie wystosowywać pismo do parlamentu włoskiego, byłoby rzeczą zupełnie spóźnioną. Zresztą wspomnienie, poświęcone królowi włoskiemu, Humbertowi, przez Najj. Pana we wczorajszej mowie tronowej jest stosowną rekompensatą.

Następnie zawiadomił prezydent, że tak samo jak w ubiegłych latach i w tym roku złożono na jego ręce rozmaite prawno-państwowe oświadczenia i zastrzeżenia. Zastrzeżenia te pochodzące od socjalistów, od Czechów wszystkich odcieni i od radykalnych Rusinów, odczytano. Gdy czytano zastrzeżenia Czechów w języku czeskim, powstał wielki szmer.

Poseł Wolf woła: „Co to jest takiego, co tu czytają? my tego nie rozumiemy, tu nie jest Sejm czeski!“ Czescy socjaliści z Kiofacem na czele odpowiadają Wolfowi, okrzyków ich jednak wskutek wielkiego szmeru na galerii rozumieć nie można.

Gdy wrzawa ustała, prezydent z wieku zawiadomił, że chce naznaczyć następne posiedzenie na sobotę.

Poseł Kaiser oświadcza się za tem, by posiedzenie odbyło się w piątek i protestuje przeciw odczytaniu oświadczeń w języku czeskim.

Izba znaczną większością uchwaliła następne posiedzenie odbyć w piątek.

Na porządku dziennym tego posiedzenia stanie wybór prezydium.

Zastrzeżenia Czechów, Kroatów i Rusinów.

Wiedeń. Oddane na wczorajszym posiedzeniu Izby zastrzeżenia prawne brzmią, jak następuje: I. Młodoczeskie: Wstępując powtórnie, jako zastępcy narodu czeskiego z krajów korony czeskiej do Izby posłów Rady państwa uważamy za swój obowiązek podnieść stanowisko prawno-państwowe naszego narodu w tym duchu, że my przez wstąpienie do Rady państwa, mimo to dalej wiernie stoimy przy prawie państwowem królestwa i korony czeskiej przez przysięgę koronacyjną nam zagwarantowanem, jakoteż przez kilkakrotne akta państwowe, a ostatnio przez najwyższy reskrypt jego cesarskiej mości z dnia 12 września 1871 uznaniem i w niczem od nich nie ustąpimy i wszelkimi siłami starać się będziemy, aby te przyznane nam prawa rzeczywiście zostały przeprowadzone w tym duchu.

Przyłączamy się do zastrzeżenia prawnego, oddanego w tej już Izbie dnia 23 września 1879 jakoteż do wszystkich dalszych zastrzeżeń tej samej treści w kwietniu 1891 i w marcu 1897, w przekonaniu, że lojalne zastrzeżenia nigdy nie przedawnionych praw krajów czeskiej korony zostaną na korzyść i błogosławieństwo nie tylko tych krajów, ale także całego państwa przeprowadzone. Podpisano Pacak i towarzysze.

Szlachty feudalno czeskiej:

My podpisani oświadczamy, że z tem samym zastrzeżeniem wступujemy do tej Izby, jak członkowie feudalnej szlachty w roku 1879. Oświadczenie to podpisane przez: Palfy'ego i towarzyszy.

II. Kroatów: Podpisani posłowie kroaccy uważają, że swój obowiązek mimo, iż Dalmacya *de facto* należy do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa oświadczyć, że przeciw *de jure* tworzy Dalmacya część integralną całego królestwa Kroacyi; to prawo opiera się na układzie w Cetyni zawartym w roku 1527, jakoteż na podstawie sankcyi

pragmatycznej z r. 1712, nadto uzasadnionem jest manifestacyami i uchwałami miarodajnych czynników królestw Dalmacyi i Kroacyi. W dalszym ciągu oświadczenie powołuje się na najwyższe patenta i reskrypta, opiewające w tym samym duchu. Oświadczenie kończy się słowami:

Podpisani oświadczają, że w sposób lojalny będą brali udział w konstytucyjnych pracach tej Izby, bez zrzeczenia się jednakże prawno państwowego stanowiska królestwa Dalmacyi.

IV. Czescy socjaliści powołują się w swem oświadczeniu na podobne oświadczenie z marca 1897.

Następnie odczytano VI. oświadczenie Kiofacza, oraz grupy agraryuszy czeskich, podpisane przez Rattaja.

Oświadczenia ostatnie odczytywane były w języku czeskim. Skutkiem tego przyszło do ostrej wymiany słów między czeskiemi a niemieckimi radykałami.

Wiedeń. Złożone na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów zastrzeżenia prawno-polityczne pochodzą od Młodoczechów, konserwatywnej szlachty czeskiej, Kroatów, Rusinów i czeskich posłów, zasiadających w klubie socjalno-demokratycznym. Nadto odczytano w języku czeskim zastrzeżenia agraryuszy czeskich, tudzież socjalistów czeskich z grupy Kiofaca.

Treść innych oświadczeń znana już jest z powyższych depesz. Zastrzeżenie Rusinów opiewa dosłownie:

Ostatnie wybory do Rady państwa przeprowadzone zostały wprawdzie z mniej jaskrawą brutalnością, niż w roku 1897, jednakże w sposób równie bezprawny i z tą samą tendencją, aby narodowi ruskiemu nie dać prawdziwych zastępców i nie dopuścić do ujawnienia się prawdziwej woli tego narodu.

Przeciwko takiemu postępowaniu muszą, podpisani, jako jedyni prawdziwi zastępcy narodu ruskiego w Galicyi, zastrzedz się stanowczo tak samo, jak uczynili to poprzednicy nasi dr. Okuniewski, Daniel Taniackiewicz i Roman Jarosiewicz w r. 1894, a to tembardziej, ile że naród ruski przez samą ordynację wyborczą jest upośledzony w sposób niebывалы. Zastrzegamy się imieniem naszego narodu przeciwko temu, iżby posłowie wybrani bezprawnie, przy pomocy specyficznym galicyjskich nadużyć wyborczych, uważani byli jako legalni zastępcy narodu ruskiego. Zastrzegamy się przeciw temu, iżby ci zastępcy byli uprawnieni do głosowania w sposób prawomocny, przy uchwałach wysokiej Izby posłów. Oświadczamy, że dążyć będziemy do unieważnienia bezprawnie przeprowadzonych wyborów i do ostatecznego usunięcia nadużyć wyborczych, a równocześnie dążyć będziemy do reformy wyborczej, któraby umożliwiła ujawnienie prawdziwej woli każdego, a więc i naszego narodu.

W tej nadziei weźmiemy udział w pozytywnej działalności parlamentu i spodziewamy się, że doznamy poparcia wszystkich tych, którzy równie jak my, upatrują w odpowiadającej duchowi czasu reformie wyborczej i w sprawiedliwej ustawie narodowościowej i językowej, główny środek do usunięcia parlamentarnego i politycznego przesilenia i do stworzenia parlamentu zdolnego i chętnego do pracy“.

Podpisani: Romańczuk i towarzysze.

Wiedeń. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby posłów, które odbędzie się w piątek, postawiono weryfikację wyborów i wybór prezydium.

Manifestacya żywiołów chętnych do pracy.

Wiedeń. Za wnioskiem Kaisera, aby posiedzenie Izby odbyło się w piątek, głosowały wszystkie grupy parlamentarne, chętne do pracy. Było to niejako manifestacyą wszystkich tych, którzy chcą, aby parlament pracował i aby nie tracił czasu nadaremnie. Oprócz stronnictw lewicy, głosowało za nim Koło polskie i większa część Młodoczechów. Przeciw temu wnioskowi głosowali radykali rozmaitych stronnictw i zlewicy antysemitów. Wolf, przekonawszy się, że posłowie głosują za tym wnioskiem zawołał: „Oto macie większość za niemieckim językiem państwowym“.

Głosy prasy o mowie tronowej.

Berlin. Wszystkie dzienniki wyrażają się o mowie tronowej bardzo przychylnie.

Berliner Tagblatt jako najważniejszą jej zaletę

podnosi, że rozprószyła legendę o zamierzonym zaprowadzeniu absolutyzmu w Austrii.

Vossische Zeitung dopatruje się w mowie tronowej pewnego uwzględnienia życzeń Niemców austriackich.

Londyn. *Morning Post* bardzo życzliwie omawia mowę tronową jako akt rozumu politycznego, a zarazem dowód wielkoduszności cesarza Franciszka Józefa, który narodom swoim powinien służyć za wzór.

Praga. *Bohemia* określa mowę tronową, jako arcydzieło stylistyki właściwej drowi Koerberowi, w ustępach politycznych wszakże mowa ta niezadowolnia ani na prawo, ani na lewo. W części swej, poświęconej kwestyi językowej, jest to prawdziwą mową tronową „wolnej ręki“. Program ekonomiczny u wszystkich stronnictw znajdzie tylko jeden głos pochwały.

Politik uskarża się, że mowa tronowa nie podnosi równouprawnienia narodowościowego.

Organ realistów *Cas* wyraża zadowolenie z tego powodu, że w mowie taki nacisk położono na utrzymanie konstytucyi i rozprószone wszelkie pod tym względem obawy.

Czeska demokracja i *Pravo Lidu* przewidują, po mowie tronowej zaostrenie sytuacji.

Narodni Listy stwierdzają, że mowa tronowa jest tylko hymnem pochwalnym dla konstytucyi i nie wywoła korzystnego wrażenia. Ustęp o kwestyi językowej nosi u siebie piętno kompromisu.

Hlas Naroda wreszcie wytyka brak odpowiedniej wzmianki o równouprawnieniu językowym.

Z klubów i stronnictw parlamentarnych.

Wiedeń. Klub posłów chrześcijańsko-socjalnych odbył wczoraj po południu posiedzenie, na którym obradowano nad otrzymanem od klubu wiernokonstytucyjnej wielkiej własności zaproszeniem do wspólnej narady stronnictw niemieckich, celem porozumienia się w kwestyi zaprowadzenia niemieckiego języka państwowego względnie pośredniczącego.

Klub uchwalił odpowiedzieć w tym duchu, że posłowie jego tak samo, jak dawniej, stoją wiernie przy niemieckiej „Gemeinbürgerschaft“ i że w proponowanych obradach wezmą udział. Analogiczne pismo uchwalono wystosować do klubu niem. postępowego. Uchwalono dalej nie głosować w Izbie za dyskusją adresową, tylko ograniczyć się oświadczeniem, dotyczącem mowy tronowej.

Wiedeń. Klub kroacko-słoweński ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym postawiczevicza.

Wiedeń. Ze względu na to, że zamierzona fuzya między liberałami a klerykałami Słoweńcami nie przysłała do skutku, liberali słoweńscy utworzyli osobny klub razem z Kroatami pod nazwą „Kroacko-słoweński klub“. Przewodniczącym wybrano Kroata Ivcevicza, zastępcą Słoweńca Tloi.

Wiedeń. Poseł dr. Sylvester z niemieckiej partyi ludowej zwrócił się do wszystkich posłów adwokatów z propozycją utworzenia w Izbie osobnego klubu adwokatów, celem strzeżenia interesów tego stanu.

Wiedeń. Posłowie Romańczuk, Kos, Bazyli, Jaworski, Mikołaj Wassilko i Pihuliak (dwaj ostatni wybrani z Bukowiny) ukonstytuowali się jako klub osobny i wybrali prezesem Romańczuka.

Klub czeski uchwalił postawić w Izbie nagły wniosek o wystosowanie adresu w odpowiedzi na mowę tronową.

Program klubu słoweńsko-kroackiego, który wczoraj się ukonstytuował, opiewa jak następuje:

Stojąc na gruncie chrześcijańskim, pragnie klub wszelkimi ustawowymi środkami popierać prawa Kroatów i Słoweńców, tudzież ogólny postęp na polu ekonomicznym. Szczególne znaczenie przywiązuje klub do wykończenia sieci kolejowej na południu monarchii.

Klub gotów jest wspierać uzasadnione pretensje wszystkich innych narodowości słowiańskich i z przedstawicielami ich wejść w ścisły kontakt.

Izba panów.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów, wybrano na wniosek arcybiskupa Missi komisyję adresową, z 21 członków złożoną. Z Polaków wybrani do niej zostali Biliński i ks. Lubomirski. Następnie dokonano wyboru komisji budżetowej, do której wszedł z Polaków Gorayski.

Wiedeń. Izba panów wybrała komisję adresową.

Wiedeń. Komisya adresowa Izby panów zebrała się bezpośrednio po posiedzeniu plenarnem i wybrała arcybiskupa Missję prezesem, a ks. Auersperga wiceprezesem. W piątek komisya rozpocznie dyskusję merytoryczną nad mową tronową.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 6 lutego.

Z Rady generalnej Banku austro-węg.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego, przyjęto do wiadomości sprawozdanie, które wskazuje na to, że wobec niewyjaśnionej sytuacji na międzynarodowych targach międzynarodowych, niżenie stopy procentowej byłoby rzeczą niestosowną.

Ministrowie węgierscy w Wiedniu.

Budapeszt. Prezydent ministrów Szell, minister handlu Hegedues i minister sprawiedliwości Plosz udali się onegdaj popołudniu do Wiednia. **Wiedeń.** Przybyli tu wczoraj węg. prezydent ministrów Szell oraz ministrowie handlu i sprawiedliwości. Chcą oni w czasie pobytu we Wiedniu porozumieć się z rządem austriackim w różnych kwestiach ugodowych.

Posel Klofac pod dozorem policji.

Praga. P. Klofac, który bawił tu, jak wiadomo, w niedzielę na uroczystości narodowej ku czci Smetany, telegrafował stąd do ministra sprawiedliwości bar. Spens-Bodena, że przez cały dzień otaczała jego dom uzbrojona policja, a nadto, gdziekolwiek się Klofac pojawił, postępowała za nim krok w krok agencja policyjną.

Zamordowanie studenta Wintera.

Chojnice. Dziś rozpocznie się tu proces o krzywoprzysięstwo przeciw Maurycemu Lewyemu, synowi rzeźnika, który miał fałszywie zaprzysiądz okoliczność, jakoby nigdy nie znał zamordowanego studenta Wintera.

Turniej szachistów.

Monte Carlo. Rozpoczął się tu międzynarod. turniej szachistów. Z Warszawy przybyli: Winawer i Janowski; z Austro-Węgier: Marco i Schlechter.

Ustawa o kanałach w Sejmie pruskim.

Berlin. Sejm pruski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad projektem ustawy kanałowej.

Nie ma na razie przesilenia rządu w Rumunii.

Bukareszt. Agencja telegraficzna rumuńska wobec pogłosek o przesileniu miniseryalnem ogłasza, że pogłoski te dotychczas nie są urzędowo stwierdzone.

Ślub w domu cesarskim.

Wiedeń. Wiener Abendpost donosi, że ślub arcyksiężnej Anny Maryi Teresy z księciem Hohenzollern-Wartenstein odbędzie się 12 lutego b. roku w Salzburgu.

Aneksja rosyjska.

Petersburg. Nowoje Wremia dowiaduje się z rzekomo dobrego źródła, że grupa wysp w zatoce koreańskiej została zaanektowana przez Rosję na podstawie rosyjsko-chińskiej konwencji.

Zasłubiny królowej holenderskiej.

Haaga. Królowa Wilhelmina przyjęła w południe posłów zagranicznych, którzy złożyli jej życzenia w imieniu swych monarchów. Później Towarzystwa śpiewackie urządziły serenadę młodej parze.

Odjazd cesarza Wilhelma z Anglii.

Londyn. Przybyli tu wczoraj z Windsoru król angielski, cesarz niemiecki i niemiecki następca tronu. O 4 po południu cesarz Wilhelm po serdecznym pożegnaniu z królem Edwardem w porcie Wiktoryi, wsiadł na pokład jachtu „Hohenzollern“ i odpłynął z powrotem do Niemiec.

Na Monte Citorio.

Rzym. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych prezydent ministrów Saracco oświadczył, że kilku deputowanych podniosło sprawę rozwiązania Izby robotniczych w Genui, z tą widoczną tendencją, by uczynić z niej wielką kwestję polityczną. Jest to płaszczyk, pod którym kryją się pobudki osobiste. Rząd przyjmuje zupełną odpowiedzialność za to, co się stało. (Huczne oklaski.) Następnie posiedzenie przerwano.

Rzym. Po ponownym otwarciu posiedzenia, prezes gabinetu Saracco wywoził dalej, że rząd spełnił obowiązki swój i że liczy na to, iż głosowanie w Izbie zadecyduje, czy dotychczasowy rząd ma pozostać w urzędzie. Gdyby mowca obecnie po raz ostatni przemawiał, to dziękuję on za liczne dowody sympatii. (Długotrwałe oklaski.)

Dep. Sonnino przemawiał przeciw ministerstwu. W Izbie żywe poruszenie, kilku posłów woła: Głosować! Przemawiało jeszcze dwóch mowców przeciw ministerstwu, poczem obrady odroczone do dnia dzisiejszego.

Upaństwowienie gimnazjum polskiego w Cieszynie.

Wiedeń. Subkomitet, wybrany przez Koło polskie dla sprawy gimn. w Cieszynie odbył wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono upoważnić p. Michejda do wypracowania memorandum w tej sprawie i przedłożenia plenum Koła.

Koło zamierza porozumieć się w tej mierze z ministrami: Koerberem, Hartlem i Boehm-Bawerkim a gdyby kroki jego pozostały bez skutku, wnieść w Izbie wnioski nagły.

Nie będzie adresu, lecz manifestacja lojalna.

Wiedeń. Neues Wiener Tagblatt donosi, że Jaworski przychylił się do życzenia p. Kaisera, ażeby zamiast adresem odpowiedzieć na mowę tronową tylko lojalną manifestacją, w której także podniesioną będzie konieczność uruchomienia parlamentu.

Sprawa ta będzie bądź co bądź jeszcze omówioną w komisji adresowej.

Chrześc. socjalni sprzeciwiają się również adresowi.

Nowi kardynałowie.

Rzym. Do arcybiskupów Krakowa i Pragi odeszły ztąd zawiadomienia, że ks. biskup Puzyna i arcyb. Skrbensky mianowani zostali kardynałami.

Sytuacja w pol. Afryce.

Kapsztad. Podczas napadu na oddział angielski pod Modderfontein, padło po stronie Anglików 10 oficerów, a 28 żołnierzy częścią zabito, częścią zraniono.

Znalezione zabytki staro-greckie.

Ateny. Z morza, obok pewnej wysepki na morzu jońskim, wydobyli nurkowie bardzo cenne zabytki starożytne, między nimi wielkości naturalnej statwę z brązu, przedstawiającą Hermesa. Jest to dzieło Praksytelesa. Tak opiewa napis. Oprócz tego znaleziono jeszcze kilka posągów brązowych.

Ucieczka bankiera.

Kilonia. Znany bankier Zygfryd Hess uciekł stąd, popełniwszy defraudację na 300.000 m. wskutek nieszczęśliwych spekulacji giełdowych. Poszkodowani są głównie ludzie biedni, którzy powierzyli Hessowi ostatni zooszczędzony grosz.

Walka kulturalna we Francji.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła artykuły 3, 4 i 5 ustawy o stowarzyszeniach, poczem posiedzenie zamknięto.

Sytuacja w Chinach.

Paryż. Na wczorajszym posiedzeniu Rady gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé zawiadomił, że część francusko-rosyjskiej kolei żelaznej Pekin-Hankan, która w swoim czasie została zniszczona, jest już obecnie zrekonstruowana. Linia ta, która dawniej kończyła się w oddaleniu 14 klm. od Pekinu, teraz doprowadzoną została do samego miasta.

Laurenzo-Marquez zagrożone przez Boerów.

Londyn. Jak do dzienników donoszą, nadeszła tu wiadomość nieurzędowa, iż oddział Boerów pod wodzą pułkownika Blake zagraża miastu Laurenzo-Marquez. Portugalczycy prosili o pomoc wojsk angielskich. Eskadra angielska stacyonowana w południowej Afryce otrzymała telegraficznie rozkaz odpłynięcia do Laurenzo-Marquez. Wojska angielskie w forsownym marszu dążą do granicy portugalskiej.

Pogłoski o zgonie królowej szwedzkiej.

Sztokholm. Wobec rozpowszechnionych zagranicą pogłosek o śmierci królowej Zofii donoszą tu, że wprawdzie królowa jest chorą na gardło, ale na razie nie zachodzi niebezpieczeństwo życia.

Dżuma.

Londyn. Wyspę Bourbon (Isle de la Réunion, na oceanie indyjskim) uznano za zadżumioną.

Król Edward złożył przywództwo wolnomularzy.

Londyn. Król Edward VII. złożył przywództwo angielskich wolnomularzy. Następcą jego będzie brat króla ks. Connaught.

Z gmachu parlamentu.

Wiedeń. Niemiecka partya ludowa zamierza przedłożyć Izbie wnioski w sprawie zniesienia § 14, zniesienia obiektywnego postępowania w sprawach prasowych i zniesienia zakazu kolportażu.

Wiedeń. Odbyły się tu konferencje poselskie, na których uchwalono powołać do życia wolne parlamentarne zjednoczenie w sprawie poparcia nagłych projektów z dziedziny przemysłu, handlu i rekordziel. Wzięli w nich udział Tischelt, Holstein, Menger, Fink, Primavesi i w. i.

Wiedeń. Dziś o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się konferencja zwołana przez p. Funkego w sprawie obsady prezydium. Wezmą w niej udział członkowie niem. partji ludowej, konst. w. własności

i chrześ. socyal. Centrum odmówiło współdziałania Kathrein stanowczo zrzekł się kandydatury.

Anarchista Jaffet.

Zurich. Przed sądem związkowym odbyła się rozprawa w sprawie wydania Włochom anarchisty Jaffeta, oskarżonego o współdziałanie w zamachu Brescięgo. Pomimo żądania prokuratora Związku, uchwalono na wniosek referenta nie wydawać Joffeta, ale zatrzymać w więzieniu dla bliższego zbadania sprawy, czy rzeczywiście Jaffet był spólnikiem Brescięgo.

Wiedeń. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand powrócił tu wczoraj po południu z Londynu.

Portsmouth. Eskadra niemiecka pod wodzą ks. Henryka odpłynęła do Niemiec.

Kilonia. Ks. Henryk pruski postawiony został a la suite marynarki angielskiej.

Hamburg. Zgromadzenie ludowe, na którym przemawiał poseł liberalny Barth, uchwaliło rezolucję przeciw podwyższeniu cel zbożowych.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Fatinica“, operetka w 3 aktach Scuppégo.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było — 1° R.

Mianowania i przeniesienia. Dyrekcyja poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Romualda Zarzyckiego ze Stanisławowa do Przemysła i Jakóba Zauderera z Nowego Sącza do Krakowa. Dalej przeniosła asystentów pocztowych Mieczysława Laskowskiego z Gorlic do Przemysła i Antoniego Kramarza z Rzeszowa do Zakopanego.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Bartmana, Zdzisława Huberta i Tadeusza Cybulskiego.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr Michał Bobrzyński, wyjechał na kilka tygodni zagranicę.

Metropolita ks. Szeptycki wyjechał do Wiednia.

Komitet balu prasy urzęduje w Kasynie miejskiej od godziny 11 do 8 wieczorem bez przerwy. Od godziny 8 wieczorem nabywać można bilety wstępu przy kasie.

Pojedynek. W Wiedniu odbył się pojedynek między posłem miasta Lincu, Böheimem a pewnym słuchaczem politechniki. Poseł otrzymał lekką ranę w czoło, z którą zjawił się w parlamencie.

Walne zgromadzenie lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbyło się wczoraj. Obradom przewodniczył prezes towarz. prezydent Tchórznicki.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału za rok 1900, stwierdzającego ciągly rozwój Towarzystwa, a referowanego przez sekretarza Tow. Zygadłowicza, zadał sprawę w imieniu komisji rewizyjnej radca sądu kraj. Wolter, poczem radca dworu Porsehiński przedłożył zamknięcie rachunków za rok 1900 i preliminarz budżetu na rok 1901. Wszystkie te sprawozdania przyjęto jednogłośnie, niemniej jak i wniosek wydziału w sprawie odnowienia układu z redakcją *Przeglądu prawa i administracji* na rok 1901. Na zakończenie dokonano wyboru uzupełniającego do wydziału. Wybrano ponownie: Dra Augusta Balasitsa, dra Wacława Domaszewskiego, dra Jana Dylewskiego, dra Stanisława Głabińskiego, dra Edmunda Kamińskiego, dra Godzimira Małachowskiego i Karola Misińskiego. Dochody Towarzystwa w ubiegłym roku wynosiły 4.771 kor. 18 hal., a po odciążeniu wydatków pozostaje nadwyżka na rok 1901 534 kor. 58 hal. Fundusz rezerwy wynosił z dniem 31 grudnia 1:510 kor., a obecnie liczy Towarz. 225 członków.

Prezesem oddziału lwowskiego uniwersytetu ludowego wybrano wczoraj p. M. Czaykowskiego. Sprawozdanie z wczorajszego zgromadzenia Tow. uniw. lud. podamy popołudniu.

Płukanie hydrantów wodociągowych musiało się sprzykrzyć już funkcjonaryuszom magistratu, urozmaicając więc sobie tą monotonną robotę żarcikami, oblewając przechodniów.

Wczoraj w ul. Hetmańskiej oblano i zmoczono do nitki buchaltera p. W. Krebsa. Zmoczonego wezwał interwencyjnej i żądał aresztowania żartownisia, w obec jednak zaręczenia komisji „plukającej“, iż wesoly jej funkcjonaryusz Józef Wróblewski nie ucieknie, odstąpił stójkowy od aresztownia. Żarcik ten jednak ma smutne następstwa, gdyż jak nam donoszą p. K. przeziębniejszy, zachorował.

Nie stosowne. W licytacyach nieruchomości, urządzanych od czasu do czasu, w VII. (egzekucyj.) departamencie magistratu, biorą również udział urzędnicy. To stanowczo powinno być usunięte, bo nieraz się zdarza, że jeden, lub drugi z prywatnych licytantów, ustępuje, nie chcąc sobie narazić pana... egzekutora.

Bank parocelajny we Lwowie ma obecnie aż 18 ofert do nabycia dóbr, w rozmaitych stronach Galicyi położonych. Większa część z nich będzie przyjęta, bo włościanie bardzo chętnie nabywają parcele.

Przeszło 1500 domów jest obecnie do sprzedania we Lwowie. Wskutek tego ceny domów spadły też ogromnie. Przyczyną tego objawu jest ogólny zastój finansowy, a ponadto ta okoliczność, że w ostatnich latach za dużo powstało domów, w stosunku do faktycznego zapotrzebowania.

Zmarli:

W Kaluszu: Stanisław Załęski, dyrektor powiatowej Kasy oszczędności i agent Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w 67 roku życia.

W Wadowicach: Agnieszka Rychlikowa, obywatelka m. Wadowic, lat 68. Niewiasta niezwykłych cnót i zalet, zostawia sześciu synów: dwóch księży, dwóch profesorów gimnazjalnych (b. poseł do Rady państwa), jeden porucznikiem obrony krajowej, najmłodszy urzędnikiem pocztowym.

Przegląd giełdowy.**Wiedeń, 4 lutego.**

Mimowoli zwraca się cała uwaga giełdy na nowo otwarty parlament, z kąd spodziewa się nadziei pierwszych oznak polepszenia sytuacji, już tak dalece na tutejszym targu pogorszonej, że trzeba się cofnąć aż do czasów bezpośrednio po wielkim przesileniu z r. 1873, aby podobny stan rzeczy skonstruować. I wówczas był czas, gdzie giełda faktycznie przestawała funkcjonować, ale też wyjątkowy był po temu powód; dziś stan jest prawie ten sam, ale istotnego powodu o tak wielkiej doniosłości, jak krach w r. 1873 wcale nie ma i nie było. Przeciwnie z pozoru zdaje się być stan aktualny dość normalnym, gdyż nie ma ani większych bankructw, ani też znaczącego przesilenia, czy to w działach przemysłu czy też handlu. A przecież upadek jest powszechny, tylko że następuje bardzo wolno i bardzo przychylnie, a więc nie wzbudza chwilowego większego zaniepokojenia i nie wywołuje konsternacji. Sfery interesowane są nim wprawdzie od dawna zaniepokojone, ale starają usilnie obronić się przed upadającą konstelacją, czerpiąc swą odporność ze środków, nagromadzonych w dawniejszych lepszych czasach, oraz w nadziei, że niedługo musi się sytuacja na lepsze zmienić.

Oceniając zaś tę sytuację całkiem bezstronnie, trzeba niestety przyjść do przekonania, że na razie nie ma tak dobrze jak żadnych widoków, aby cośkolwiek na lepsze zmienić się mogło. Niepoprawni optymiści chcieliby dopatrzeć się tej zapowiedzi z pierwszego przebiegu posiedzenia Rady państwa, na którym krzyki i gwałty niemieckich i czeskich radykałów, pozostały całkiem odosobnione i nie znalazły poparcia u żadnego, choć trochę licniejszego stronnictwa w parlamencie.

Jest to bardzo a bardzo słaba pociecha, nawet pewna naiwność dochodząca do wiary zaślepiającej i niedozwalającej widzieć stan takim, jaki on jest w rzeczywistości. Z tego punktu widzenia szkoda nawet dalszych słów tracić, a raczej wypadłoby oglądać się za innym motywem, któryby mógł przedstawić jakiś pierwiastek nadziei. I ten znalazłby się ostatecznie w ogólnej tendencji do obniżenia stopy procentowej, która w obrotach prywatnych w Niemczech, Francji i Anglii zeszła już na 3 proc. Naturalnym następstwem faktu dążenia tego do obniżenia stopy procentowej, obserwowanego stale przy każdym przesileniu spekulacyjnym, jest co raz wzrastające zainteresowanie tak spekulacji jak publiczności w rentach państwowych i papierach popularnych, które przy niezmiernie słabym usposobieniu efektów spekulacyjnych, trzymają się silnie a nawet idą w górę. Fakt ten ma jedną bardzo dodatnią, choć bardzo pomalą wynikającą konsekwencję, mianowicie zachęcenie najrozmaitszych korporacji i instytucji do emisji nowych efektów tej samej kategorii, szczególnie czteroprocentowych, dających przy emisji w pobliżu równości nominalnej szansę niezawodnego zysku, tak subskrypcyjnego, jak i ażywego.

Przyspieszenie zaś emisji, czy to poszczególnych krajów, czy też miast, a w danym razie przedsiębiorstw kolejowych i transportowych, ma zawsze na celu zaspokojenie własnych naglejszych potrzeb, w pierwszym rzędzie różnorodnych inwestycji z czego przedewszystkiem ciągnie korzyść przemysł i rękodzielnictwo. Postępy w tym względzie są jednak z natury rzeczy bardzo powolne i zwykle niejednoczesne, tak, że odnośnych skutków od razu zauważyć nie można. Dadzą się one niewątpliwie później odczuć, ale dla targu giełdowego nie mogą nigdy mieć tego znaczenia, aby mogły same przez się zainicjować powstanie lepszej ery. Pośrednio mogą więc silne notowania papierów stale oprocentowanych przynieść targowi tylko tę korzyść, że przygotowują teren na przyszłość i niedopuszczają do powstania deruty. Za bezpośrednio działającymi motywami musi się więc targ sam oglądać i je wyszukać, takich zaś na razie absolutnie nie ma i tak długo być nie może, póki w głównych papierach spekulacyjnych nie nastąpi zwrot stanowczy.

Czy zaś jest wogóle możliwe, nie trudno będzie dojść, jeśli się bliżej oceni szanse najwybitniejszych efektów spekulacyjnych, jakimi na tutejszym targu są austriackie kredyty, staatsbahny i alpiny. Otóż, co do pierwszych stoją szanse chwilowo tak niepomyślnie, że znajdują się interesenci, którzy kupon za rok ubiegły kupują po 29 koron, a więc o siedm koron niżej ostatniej dywidendy, która wynosiła 36 koron. Fakt ten ilustruje dostatecznie, jakich rezultatów może się spodziewać spekulacja w akcyach kredytowych; naturalnie, że szanse tych akcji obniżają się jeszcze więcej z chwilą bardzo już bliskiego obniżenia raty przez bank austro-węgierski, gdyż wówczas główny dział dochodów odsetkowych ulegnie całkiem naturalnemu zmniejszeniu. Co się tyczy staatsbahnow, jest sytuacja na razie o tyle lepszą, że najbliższa dywidenda nie będzie mniejszą, owszem nawet trochę wyższą, ale prawdopodobnie nie na długo, co najwyżej do końca r. 1903 tj. do czasu odnowienia traktatu handlowego z Niemcami. Zapowiedziane przez rząd niemiecki podwyższenie taryfy cłowej od produktów rolniczych odbije się wcale niekorzystnie na upadku eksportowej koniunktury zbożowej, stanowiącej jedną z główniejszych resursów kolei państwowej. Dla interesentów, zaś liczących się nie z aktualną ale przyszłą wartością kolei państwowej z uwagi na kiedyś nastąpić mające upaństwowienie, jest bardzo niemila wiadomość, że ministerstwo kolejowe zarządziło rewizję cen, po jakich kolej wstawią w rubrykę wydatków węgiel z własnych kopalń wydobywany i przez samą kolej spotrzebywany; naturalnie leży w interesie kolei, aby jak najtaniej liczyć i przez to skutecznie na ogólną kwotę dochodową działać. Co zaś do alpinów, to nawet największy ich zwolennik nie potrafi się nimi obecnie zachwycić. Dywidenda będzie wprawdzie ta sama, albo mało co mniejsza jak ostatnia, ale co dalej z nią będzie? wobec kompletnego zachwiania koniunktury targowej w Niemczech, oraz wobec uniknięcia się nie dających następstw zatargu między austriackim i węgierskim kartelem żelaznym. W tych warunkach nie dadzą się dochody utrzymać na dotychczasowej wysokości, próbować zaś dojść do tego przez obniżanie płac robotniczych, jest eksperymentem bardzo niepewnym i ryzykownym.

Jeśli na giełdzie wiedeńskiej jest źle, to niewątpliwie powodzi się jeszcze gorzej targowi berlińskiemu, który nigdy nie przypuszczał, aby nowy kanclerz, zajmując się tak długi czas jako podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych sprawami handlu niemieckiego i najłatwiej mogąc

ocenić jego ogromną doniosłość państwową, potrafił zwrócić się przeciw interesom handlowym i oddać się na usługi najbardziej tym interesom wrogiemu stronnictwu agrarnemu. Twierdzą wprawdzie niektórzy, że zwrot hr. Buelowa jest tylko fikcyjnym, obliczonym na doprowadzenie do skutku przedłożenia rządowego o budowie średnio-niemieckiego kanału wodnego. Jest to w wysokim stopniu nieprawdopodobne, zważywszy, że w budowie tego kanału będą lwia część udziału mieć nieliczni magnaci przemysłowi, którym podwyższenie cen zbożowych jest całkiem obojętne, wobec przypadającej im kompensaty. Twierdzenie zaś, że wybudowanie tego kanału wpłynie ułatwieniem i potaniem komunikacji tak dalece zbawienne na handel i przemysł, że zrównoważy następstwa podrożeń produktów rolniczych, jest możliwe prawdziwym, ale dopiero za szereg lat.

Tymczasem zaś pamiętać trzeba będzie o tem, że klasa biedniejsza, głównie robotnicza, będzie drożej żyć i że tem samem będzie musiała w celach samozachowawczych obstawać przy dotychczasowych lepszych placach; ale czy producent wobec konkurencji zagranicznej, coraz ceny obniżającej, będzie mógł w tych warunkach skutecznie wytrwać? Podobnym refleksyom oddawał się targ berliński w ubiegłym tygodniu i doszedł widocznie do ujemnego rezultatu, gdyż kursa wszystkich efektów, głównie przemysłowych i górniczych, spadły bardzo znacznie. Nadto wiadomości z rewirów górniczych i hutniczych były ciągle niepomyślnie i zapowiadały dalszy upadek koniunktury targowej, tak wskutek braku odbiorców, jak też z powodu co raz pogorszającego się stosunku między kosztami produkcji, a ceną fabrykantów.

Targi zachodnie nie interesowały się zajściami ani Wiednia, ani Berlina, a prawdę powiedziawszy, nawet własnymi nie bardzo, gdyż ruch i rozmiar obrotów były w ogóle wcale nieznaczne i skierowane głównie na przeprowadzenie likwidacji miesięcznej, która tak w Paryżu jak i w Londynie, odbyła się w warunkach wcale pomyślnych. Nawet w akcyach min złota południowo-afrykańskich, bardzo mało targowanych, gdyż wielkie domy bankowe nie chcą ich na targ wydać, czekając lepszych czasów.

Depesze handlowe.**Z targu plemiennego.**

Wiedeń, 6 lutego. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 664.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 667.—, Akcje anglo-banku 268.—, Akcje Unionbanku 532.50, Akcje Länderbanku 405.—, Akcje Bank vereinu 456.—, Akcje Bodencredit 878.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 663.75, Akcje kolei południowych 108.25, Akcje Tramway A. 272.50, B. 269.—, Akcje kolei Elbethal 467.—, Akcje kolei półn. 61.90, Akcje kolei czeru. 530.— Akcje Alpiny 423.50, Akcje Rima Muranyi 456.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1505.—, Akcje Fabryki broni 235.—, Akcje tureckie tytoniowe 292.—, Oblig. węg. ind. 91.90, Renta majowa 98.45, Austr. Renta koronowa 98.15, Węg. Renta koronowa 92.95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.10, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98.75, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95.90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.25, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 174.25, Marki 117.60, Ruble 254.—

Usposobienie: liche, mimo lepszych sprawozdań z zagranicy. Prager Eisen słabe, zamknięcie pod wpływem Berlina silniejsza.

Berlin, 6 lutego. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 209.10, Staatsbahny 141.90, Disconto Comandit 178.90, Berlin. Tow. handl. 148.—, Laura 193.40 Bochumer 175.25, Kolej półn. wschodnio pruska 94.80, Ruble za gotówkę 216.20, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 99.50, Kolej Meridional 135.—, Losy tureckie 109.75, Renta

186 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

„Mimo, że nas różnią całe światy pojęć, a może i uprzedzeń, kocham ją za jej szczerotę, wielki przymiot w jej sferze i za to, że jest twoją przyjaciółką. W dziedzinie sztuki i poezji rozumiemy się, jednak oceniamy wartość życia, kochamy czyn i jego energię. Księżna sama administruje swymi majątkami, obecnie mieszka w Wiedniu, z powodu wielkiego procesu, który prowadzi.

Przyjechała pierwsza po mnie, zabrała do siebie i nie puściła cały dzień. Ojciec mój dumny, że przyjaciółką moją jest księżna wielkiego rodu, wprowadzająca mnie w świat arystokracji wiedeńskiej. Jeździmy na koncerty, bywamy razem w operze. Ojciec uszczęśliwiony odwiedza mnie w łoży, witany poufale przez Szwarzenbergów i Lobkowitzów...

„Znalazłam w księżnej opiekunkę i co najważniejsza, przyjaciółkę. Mówię z nią o tobie, jak z siostrą. Tak samo rozmawiałabym z moją matką. Nie mam przed nią tajemnic i rada jestem z tego. Myśleć głośno należy do rozkoszy życia...

„Wielki świat, przesuwały się przez salony księżnej, jest również tłumem! Banalny, stalowo zimny, obojętny jak każdy tłum... Przewyższa go jednak wielką kulturą form i wielką umiejętnością pogardy, jaką umie pokazać tym, którzy, nie do-

równywuając mu majątkiem i urodzeniem, cisną się do niego.

„Co do mnie, nie chcę sprawdzać na sobie tej jego umiejętności, trzymam się z daleka, o ile formy towarzyskie na to pozwalają, bo znowu nie chcę, aby mnie posądzono o dzikość. Księżna zaś z właściwą jej zęczością rzuciła wzmiankę o milionach mego ojca. Odporność moja i miliony zrobiły tyle, że goście księżnej, stanowiący najwykwintniejszą częśćkę stolicy, są dla mnie uprzedzająco grzeźni...

„Wśród nich znalazł się jeden (nie chcę cię przerażać), patrzy na mnie dziwnie niebieskimi oczyma, zamglonemi zadumą nie z tego świata, młody Podiebrad, potomek czeskigo królewskiego rodu, wychowany w kulturze niemieckiej. Artysta z Bożej łaski, lecz za wielki pan, aby mógł lub chciał być w tej winnicy pracownikiem. Kocha sztukę, jak bóstwo, lecz się jej nie dotyka rękoma. Zna ją, jak powiernicę, lecz ona nie jest jego kochanką, na której zdobyć się poświęca się pracę, czas, siły, energię, bezsenne noce. Nawet pragnień tych nie rozumie. Robi wrażenie, że nigdy do niej nie wyciągał rąk, oko jego nie błyszczało szlachetnym pożądaniem.

„Oczytany w filozofii nietzscheanowskiej, ma się w głębiach swego serca za nadczłowieka.

„Człowiek musi zawsze wierzyć w to, co jest nad nim lub w nim, czy nazwie to bóstwem, ideałem, nadczłowiekiem.. Jeśli zaś siebie uważa za bóstwo, to i sobie samemu oddaje cześć, jak bóstwu.

„Podiebrad jest na tej drodze. Artyzm jego z Bożej łaski urobił go na dekadenta aleksandryjskiego z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Dekadentyzm ten umie misternie wplatać w swe nadczłowieczeństwo. Zamierza się upaja wonią kwiatów,

jakby się upajał wonią cieplej krwi, jak się upaja pięknnością linii ciała ludzkiego. Duszę ludzką rad kochać w oderwaniu, samą! U niego cnota to siła, a siła to ujarznienie. Lecz nie ma on celu ujarzmania drugich, a zatem i ta siła jego w braku celu marnieje.

„Z dekadentyzmu artystycznego, z nietzscheanizmu własnego bóstwa wytworzył się Podiebrad, któremu czy z kaprysu, czy z przeciwnością, czy mej dla niego obojętności, do tyła się podobałam, że mnie nazywa Aryą (jako reprezentantkę rasy aryjskiej), zaczyna kochać siebie we mnie i modlić się do mnie, a to znaczy, że do siebie samego.

„Jest wykwiniony i młody. Mgły w wielkich niebieskich oczach zmieniają się w tęczę nieujętej melancholii. Tajemnicza tęsknota za nieznanem i nieujętem wygląda mu z oczu i rozchodzi się po białym, równym czole. Wiotki, zgrabny, silny — mógłby łamać, gdyby chciał, lecz bóstwo, które uwielbia w sobie, robi go łagodnym, rozmarzonym, leniwym. Ambicja jego jest tak wielka, tak niedościgła widnokrepi zajmuje, że aż mu jej brak dla zwykłych przejawów życia.

„Bywam często u księżnej. Za mną i dla mnie przychodzi Podiebrad, mimo, że powiedziałam mu o narzeczonym, którego kocham i tylko jego żoną zostanę.

— Aryo, odpowiada, pozwól mi uwielbiać cię jako narzeczoną obcego i zakochaną w obcym. Żądam, a raczej proszę o tak niewiele.....

„Czyż mogę zamknąć się na klucz, dlaczego? po co? To byłoby śmieszne i dziecinne i zakrawałoby na hipokryzję i tchórzostwo.

(C. d. n.)

włoska 96.10, „Harpener“ kopalnie węgla 163.40, Kolej Marienburg-Mławka 74.75, Konsolidation 298.50, Lombardy 25.90, Kolej Henry 109.75, Niemiecki bank narodowy 127.00, Kanada Profred 87.40, Akcje żeglugi hamburskiej 130.50.

Frankfurt, 6 lutego. Wczoraj. giełda wieczorna Kredyty 208.50, Staatsbahn 142.00, Lombardy 25.90, Alpiny 216.00, Austriacka renta papierowa 98.40, Austr. srebrna renta 93.35, Austr. złota renta 103.10 Węgierska złota renta 93.95 (Inłonbanki —, Akcje elektr. — Kolej półn.-zach. 113.00 — Usposobienie silne.

Berlin 6 lutego. Wczor. giełda wiecz. (Nachboerse) Kredyty 202.10, Staatsbahn 141.90, Lombardy 25.90, Ros. banknoty (ml.) 216.20, Disconto Comandit 178.90, Kolej Transwalska: 1899 r. 88.00, 88.75 b., 1897 r. 88.00 b., —. Usposobienie silne.

Budapeszt, 6 lutego. Wczor. gieł. Austr. kred. 663.25, Węg. bank kred. 668.00, Węg. bank eskontowy 418.00, Węg. bank hipoteczny 439.00, Węg. ren. koronowa 93.00, Rianantania 456.00, Węg. 4-proc. renta 117.25, Węg. bank dla przem. i handlu 133.00, Staatsbahn 663.50, Koleje uliczne 678.00, Węg. bank esk. — Węg. poz. premłowa 165.50, Austr. renta koronowa 93.25 Elekfr. kol. uliczne 281.00 Ganz & Co. 28.40, Salgotarjaner 825.00, Austr. złota renta 117.25, Akcje elektr. 238.00 — Usposobienie silne.

Paryż, 6 lutego. Wczor. giełda Cred. foncier — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 193.50 proc. hiszpańskie Extérieurs —. Usposobienie silne.

Hamburg, 6 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 209.75, Lombardy 25.75, Staatsbahn 141.75, Austr. złota renta 99.75, Węgierska złota renta 98.75, Srebro 83.50 placono 84.00 — żądano. Srebrna renta 98.00 — Włoskie 95.70 Losy z 60 r. 136.50. Usposobienie mocne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 lutego. Pszenica na kwiecień 7.43 do 7.45, żyto na październik 7.57 do 7.58 żyto na kwiecień 7.32 do 7.33 owies na październik 6.14 do 6.15 na kwiecień — do — kukurydza na październik 0.00 do 0.00, na maj 1901 r. 5.10 do 5.11.

Wiedeń, 6 lutego. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 7.73 do —, żyto na wiosnę 7.75 do —; owies na wiosnę 6.47 do —; kukurydza na maj-czerwiec 5.37 do 5.41.

Wiedeń, 6 lutego. Cukier (spokoj.) 24.35, do — Nafta galicyjska — (niezmieniona); Spirytus 89.60 do —. Tendencja słaba.

Berlin, 6 lutego. Banknoty austriackie 85.10, Spirytus 44.20.

Paryż, 6 lutego. Trzyprocent. renta 102.17, Mąka 24.20.

Frankfurt, 6 lutego. Austr. kred. 209.00, Laura 193.00, Disconto 178.90, Koleje państwowe —; Alpiny —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Dwa pokoje, przedpokój, kawalerskie. I piętro Grodzickich 2, róg Dominikańskiej i Rynku. 455

Dr. praw z dwuletnią praktyką sądową i adwokacką, poszukuje posady koncypienta. Wiadomości bliższych udzieli adwokat dr. Adolf Kohane, Lwów ul. Słowackiego 1. 6. 769

Apteka w Chyrowle jest zaraz do sprzedania. 767

Pijarów 23. — Sklepik z pomieszkaniem. 772

Parnie drewniane pokojowe bez wody kąpiel 3 ct., próba darmo — sprzedaje Karol Mydlarski, Kurkowa 14. 757

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct. „Syrjusz“ ul. 3 Maja 1, 2, Lwów. 819

Butynowany buchhalter i korespondent, chrześc., władający biegle polskim i niemieckim językiem, znajdzie zaraz korzystnie i pewne stanowisko. Zgłoszenia pod lit.: „M. C. S. 490“ przyjmie biuro Dzienników Sokolowskiego w pasażu Hausmana. Pierwsz. zastrzeżenie dla osób obnazjomionych z przemysłem żelaznym, znajomości stenografii pożądana. 807

Damskie zgrabne skrzypceki salonowe, do sprzedania. — Korzeniowski Mickiewicza 1. 22. Do poprawiania tonów skrzypce przyjmuje jedynie. 818

Retuszer-fotograf poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „T. S.“ ul. Klikowska 5. w Tarnowie. 815

Urządnik państwowy, poszukuje zarządu kamienicy lub biurowego zajęcia, warunki skromne. Zgłoszenia „S. 25“ post.-rest. Lwów. 748

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE. We środę dnia 6 lutego 1901 roku. Fatima operetka w 3 aktach Fr. Souppé'ego. OSOBY: Hrabia Timofiej Gawryłowicz Kańczuków, generał rosyjski p. Paszkowski, Księżniczka Lidja iwanowna Uszakow, jego siostrzenica p. Łopatyńska, Izzet Pasza, dow. turec. twierdzy Isakca p. Kosłński, Wasyl Andrejewicz Starawiew, kapitan p. Bielecki, Osip Wasyljewicz Safonow, porucznik p. Kiczman, Władimir Dymitrowicz Samojłow, poruc. konnych czerkiesów p. Schupówna, Juljan Eisele, sprawozdawca pism niem. p. Bogucki, Stupajka Sidorowicz, sierżant p. Olszański, Hassan Bej, dowódcą oddz. Baszybożuków p. Fedyczkowski Osoby mglistych obrazów (Karagois). Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Hotel Beatrix Wiedeń, III., Hauptstr. 10. kolo Centralno-Miejskiego Dworca. Nowo otworzony. Największy komfort, Środkowe położenie. Umiarkowane ceny. Lift, elektryczne oświetlenie. Wyborna restauracya. 29

DO KANADY jakoteż do innych zamorskich kraj, przeważnie najtaniej powszechnie znana firma 104 B. KARLSBERG, Hamburg, Brandstwieta 36. Nim kto szyfkartę kupi, niech porówna moje ceny z temi agentów okrętowych!

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“ są do nabycia następujące dzieła: Józef Maskoff, Zaszumi las tomów 2 cena 6 kor. St. Rossowski, Moja córka 2.50 „ Psyche 3.00 „ Abgar-Soltan, Panna Siewierczanka 2.00 kor. Zmogas Barcikowscy 5.00 „ Przygotowania wojenne Rosyi (II. wydanie) 1.00 kor. Przewodnik do kąpiel 1.00 „

WIEK XX. najtańsze pismo codzienne przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. !Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór i podaje: treściwe wiadomości z kraju i zagranicy, artykuły społeczne i literackie, kronikę zamiejscową, kursy giełdowe, telegramy z ostatniej chwili, jakich żadne pismo podać nie może. Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Niebawem premia dla prenumeratorów WIEKU XX. Każdy prenumeratorem może za bagatelną cenę 30 koron ryczałtowo lub kwartałowo w ratach po 8 koron, nabyć całą bibliotekę, złożoną z 113 tomów. — Biblioteka składa się z dzieł znakomitych autorów polskich i zagranicznych. Kto uiszc kwotę 30 koron ryczałtowo, otrzymać całą bibliotekę od razu. Prenumeratorem płacącym ratami, otrzymają ją w czterech serjach. Trzy pierwsze serje liczyć będą po 25 tomów, czwarta 38 tomów. Wysyłka nastąpi po uiszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 kor. na prowincyi k. 1.50. Egzemplarz 5 helerów. Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Table with multiple columns: Kurs giełdy wiedeńskiej (Z dnia 5 lutego 1901 r.), Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), Dług państwa krajów korony węgierskiej, Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, W waluty, Berlin, dnia 5 lutego, Warszawa, dnia 5 lutego, Petersburg, dnia 5 lutego.